

Postanowienie z dnia 21 września 1994 r.

III PO 6/94

Pracownik może dochodzić swych roszczeń na drodze sądowej przed właściwym sądem pracy, jeżeli rozpoznanie roszczeń majątkowych ze stosunku służbowego, do którego z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy kodeksu pracy, nie zostało przekazane przepisami szczególnymi do rozpatrzenia określonemu organowi w drodze postępowania administracyjnego (art. 5, 242, i 262 kodeksu pracy w związku z art. 476 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Przewodniczący: Sędzia SN Walery Masewicz, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Janusz Łętowski, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości: Genowefa Glińska, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: Beata Smal,

Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym, z udziałem prokuratora Waldemara Grudzieckiego, po rozpoznaniu w dniu 21 września 1994 r. na posiedzeniu jawnym sprawy z wniosku Romualda B. o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Sądem Rejonowym-Sądem Pracy w Bydgoszczy a Komendantem Głównym Straży Pożarnej o ekwiwalent za nie pobrane sorty mundurowe,

p o s t a n a w i ł o:

Uznać, że właściwym do rozpoznania sprawy Romualda B. przeciwko Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego "P." w P. o wypłacenie równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie jest Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bydgoszczy.

U z a s a d n i e n i e

Romuald B. zwrócił się pismem z dnia 23 marca 1992 r. do Zakładowej Komisji Pojednawczej przy Zakładach Transportu Kolejowego "P." w P. o rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za niepobrane sorty mundurowe za okres od 1 października 1990 r. do 31 grudnia 1990 r. Zakładowa Komisja Pojednawcza pismem z dnia 8 kwietnia 1992 r. przekazała sprawę do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bydgoszczy, który przejął ją do rozpoznania i wyznaczył rozprawę. Postanowieniem z dnia 11 maja 1992 r., [...] Sąd ten uznał się nie-

właściwym i przekazał sprawę Ministerstwu Transportu i Gospodarki Morskiej w Warszawie.

Brak w sprawie materiału pozwalającego stwierdzić, czy postanowieniu temu nadano dalszy bieg. W aktach nie ma dowodu doręczenia powodowi i Ministerstwu Transportu i Gospodarki Morskiej odpisów powyższego postanowienia, co może wskazywać, że postanowienie to nie zostało wykonane. Potwierdza to powtórne wniesienie przez Romualda B. sprawy przeciwko temu samemu pozwanemu o to samo roszczenie w dniu 9 lipca 1993 r. i brak akt postępowania administracyjnego dotyczących realizacji tego postanowienia.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 lipca 1993 r., [...] wydał postanowienie, w którym powtórnie uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i postanowił przekazać sprawę do rozpoznania Komendantowi Głównemu Państwowej Straży Pożarnej. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy stwierdził, że powód, jako funkcjonariusz pożarnictwa dochodzi roszczeń ze stosunku służbowego, a nie ze stosunku pracy. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy uznał, że nie jest uprawniony do rozstrzygania sporów o roszczenia ze stosunku służbowego strażaków. Dlatego na podstawie art. 464 k.p.c. przekazał sprawę właściwemu organowi administracyjnemu państwowej straży pożarnej.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej decyzją z dnia 20 września 1993 r. uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy w trybie postępowania administracyjnego i umorzył postępowanie w sprawie. W uzasadnieniu swej decyzji Komendant podał, że należność powoda powstała pod rządem dawniej obowiązującego dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (Dz. U. Nr 50, poz. 221 ze zm.). W myśl art. 16 ust. 2 tego dekretu zakład pracy, w którym pełnił służbę funkcjonariusz pożarnictwa był zobowiązany do zapłaty równowartości dochodzonych świadczeń. Komendant uznał, że sprawa nie kwalifikuje się postępowania administracyjnego.

W tej sytuacji Romuald B. zwrócił się pismem z dnia 27 marca 1994 r. do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wnosząc o skierowanie sporu o właściwość między sądem a organem administracji państwowej do rozpatrzenia właściwemu organowi. Sprawa została skierowana do Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym.

Na rozprawie dotyczącej rozpatrzenia sporu o właściwość przedstawiciel Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej wniósł o uznanie, że właściwym do rozpoznania sprawy o roszczenie dochodzone pozwem jest Sąd Rejonowy w Bydgoszczy-Sąd Pracy. Takie samo stanowisko w sporze o właściwość zajął przedstawiciel Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.

Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym zważyło co następuje:

Dochodzone pozwem roszczenie majątkowe powoda ze stosunku pracy funkcjonariusza pożarnictwa, zatrudnionego w zakładowej straży pożarnej w pozwanym zakładzie pracy powstało w okresie obowiązywania dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (Dz. U. Nr 50, poz. 321 ze zm.). Powód wystąpił z pozwem do Sądu Rejonowego w czasie nie obowiązywania tego dekretu, który według art. 134 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. Nr 88, poz. 400) utracił moc z chwilą wejścia w życie tej ustawy, czyli z dniem 1 stycznia 1992 r. Jednakże przepis art. 15 pkt 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. Nr 81, poz. 351) zaliczył zakładową straż pożarną do jednostek ochrony przeciwpożarowej, a przepis art. 41 tej ustawy uregulował uprawnienia dotychczasowych funkcjonariuszy pożarnictwa. W myśl tego ostatniego przepisu, "do czasu zorganizowania krajowego systemu ratownictwa gaśniczego funkcjonariusze pożarnictwa, którzy są zatrudnieni w resortowych jednostkach organizacyjnych ochrony przeciwpożarowej zachowują wszystkie dotychczasowe uprawnienia wynikające ze stosunku pracy". Regulacja powyższa jest następstwem tego, że z mocy art. 126 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy z tej samej daty o Państwowej Straży Pożarnej z chwilą jej utworzenia zostały rozwiązane jednostki organizacyjne ochrony przeciwpożarowej oraz zniesione stanowiska, o których mowa w art. 2 dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (Dz. U. Nr 50, poz. 321 ze zm.). Dotychczasowy więc stosunek służbowy funkcjonariuszy pożarnictwa uległ z mocy prawa przekształceniu w stosunek pracy. Roszczenie powoda nie jest związane ze służbą w Państwowej Straży Pożarnej, lecz wynika ze stosunku pracy łączącego powoda z zatrudniającym go pozwanym zakładem pracy. Wymieniony wyżej przepis art. 41 cytowanej ustawy o ochronie przeciwpożarowej zagwarantował więc tym pracownikom zachowanie "wszelkich dotychczasowych uprawnień, wynikających ze stosunku pracy". Dochodzone więc pozwem roszczenia powoda są roszczeniami ze stosunku pracy, który był uregulowany przepisami szczególnymi. Według art. 5 kodeksu pracy do roszczeń ze stosunku pracy unormowanych przepisami szczególnymi "przepisy kodeksu stosuje się w zakresie nie uregulowanym tymi przepisami". W związku z tym przepis art. 242 k.p. stanowiący, że pracownik może dochodzić swych roszczeń ze stosunku pracy na drodze sądowej miałby zastosowanie w sprawie w tym zakresie, jeżeli kwestia ta nie byłaby uregulowana przepisami szczególnymi. Okazuje się jednak, że przepis art. 36 ust. 1 wymienionego wyżej dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa poddał regulacji w drodze postępowania administracyjnego niektóre rodzaje spraw, określonych w tym przepisie. Wśród tych

spraw nie są objęte trybem postępowania administracyjnego roszczenia majątkowe dochodzone przez powoda w pozwie. Z kolei art. 48 tego dekretu stanowił, że "w sprawach nie uregulowanych dekretem do funkcjonariuszy pożarnictwa stosuje się przepisy kodeksu pracy". Powód dochodzi w niniejszej sprawie roszczeń majątkowych o wypłacenie równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie ze stosunku służbowego, do którego z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy kodeksu pracy. Mając na uwadze treść art. 41 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, który gwarantuje funkcjonariuszom pożarnictwa zatrudnionym w resortowych jednostkach organizacyjnych "wszystkie dotychczasowe uprawnienia, wynikające ze stosunku pracy", należy uznać, że powód zachował także uprawnienie do rozpoznania przez sąd pracy, dochodzonych pozwem roszczeń (niezależnie od tego, że z mocy prawa stały się roszczeniami ze stosunku pracy). Nie było więc podstaw do uznania niewłaściwości sądu do rozpatrzenia tych roszczeń i do przekazania sprawy do ich rozpoznania w drodze postępowania administracyjnego.

W reasumpcji powyższych rozważań należy stwierdzić, że pracownik może dochodzić swych roszczeń na drodze sądowej przed właściwym sądem pracy, jeżeli rozpoznanie roszczeń majątkowych ze stosunku służbowego, do którego z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy kodeksu pracy, nie zostało przekazane przepisami szczególnymi do rozpatrzenia określonemu organowi w drodze postępowania administracyjnego, (art. 5, 242 i 262 kodeksu pracy w związku z art. 476 § 1 pkt 2 k.p.c.)

Mając to na uwadze Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym doszło do przekonania, że na zasadzie art. 190 § 1 k.p.a. należy rozstrzygnąć negatywny spór kompetencyjny między sądem, a organem administracji państwowej, jak w sentencji.

=====